

Dla tych, którzy nie wierzą lub nie słyszą nadzwyczajnych zalet hybrydowego modułu wysokotonowego (lub po prostu nie mają dość pieniędzy, aby sięgnąć po tak wyposażone modele...), Dali proponuje dwie tańsze serie, pod względem technicznym bardziej konwencjonalne – *Concept* i *Lektor*.

Dali LECTOR 6

Porcja drewna



Jak na elegancie, ale zwykle dość konserwatywne wzornictwo Dali, *Lektory* wyglądają bardziej awangardowo. W gruncie rzeczy decyduje o tym jeden pomysł, dotyczący drobnego detalu - cztery aluminiowe „spinki” na froncie blisko bocznych krawędzi, w które wprawiono uchwyty dla kołeczków maskownicy. Detal, a jakże ważny dla ogólnego wrażenia... lecz wcale nie napiszę, że to pomysł prosty i genialny, bo według mnie bez tego elementu *Lektory* wyglądałyby jeszcze lepiej, skromniej, a wciąż szlachetnie i ciekawie. Wystarczyłby aluminiowy panel głośnika wysokotonowego, który rozjaśnia oblicze *Lektorów* i sugeruje, że wykonane zostały z dobrych materiałów. Front ma zaokrąglone boczne krawędzie, a jego powierzchnia pokryta jest bardzo ciemnym, szarym lakierem o miłej jedwabistej fakturze. Główną skrzynkę wykończono folią drewnopodobną w kolorze czarnym lub jasnego orzecha. Z kolei głośniki nisko-średniotonowe mają kolor brązowy, tradycyjny (choć wcale nie naturalny) dla membran celulozowych wzbogaconych włóknem drzewnym.

Konstrukcje *Lektor* są więc pod względem technicznym logicznym ogniwem pośrednim między najtańszą serią *Concept* a droższą *Ikona*. W pierwszej nie mamy ani hybrydowego modułu wysokotonowego, ani „drewnianych” nisko-średniotonowych – mimo że i tam mają one kolor „firmowy”, czyli brązowy, aby wizualnie nie odstawały zbyt od całej reszty Dali. W *Lektorach* nie mamy jeszcze wysokotonowej hybrydy, są już za to wspomniane membrany celulozowo-drewniane, a należy je rozpoznawać nie po brązowym kolorze, lecz po widocznych jasnych i ciemnych drzazgach wtopionych w membranę. Brązowy kolor to efekt dodania do pulpy specjalnego barwnika (zwykle jest on szary, bo naturalny kolor pulpy celulozowej, z domieszkami czy bez, jest dość wstrętny, brudnożółty).

Głośnik wysokotonowy to 28-mm jedwabna kopułka – taka, jaką instaluje się w hybrydowym module kopułkowo-wstęgowym w serii *Ikona*, gdzie ma zadanie przetwarzać „tylko” do 14 kHz. Jak widać, jest to w gruncie rzeczy samowystarczalny przetwornik wysokotonowy, producent określa górną granicę przetwarzanego przez *Lektory* pasma przy wysokich 27 kHz (+/- 3 dB).

Układ głośników jest typowy dla konstrukcji dwuipółdrożnej, z najczęściej spotykanym kalibrem przetworników nisko-średniotonowych – to pełne 18-tki (według średnicy kosza). Bezpośrednio pod nimi znajduje się otwór bas-refleksu, wyprowadzony z ich wspólnej komory, konstrukcja obudowy i układu rezonansowego nie jest więc skomplikowana w żaden sposób, a taka pozycja otworu ułatwi decyzję wielu klientom, którzy zmuszeni są ustawić kolumny blisko ściany. Dlatego już w tym miejscu zaznaczmy, że *Lektory* mają obfity bas, i kto takiego charakteru nie lubi, nie powinien sugerować się tylko lokalizacją bas-refleksu. Firma od lat podkreśla, że jej konstrukcje są łatwym obciążeniem dla wzmacniacza. Choć, jak wskazały nasze pomiary, mamy tu do czynienia z impedancją znamionowo 4-omową, to i tak jest ona dość przyjazna, bez spadków poniżej tego poziomu i z niewielką zmiennością. Plusem jest też wysoka efektywność (oczywiście nie tak wysoka, jak podaje producent, ale wyższa niż przeciętnie w tym teście).



Gniazdo pojedyncze, ale na solidnych zaciskach. To w praktyce lepsze niż podwójne na byle jakich...

BRZMIENIE

„Szkoła brzmienia” duńskiej firmy Dali nie jest może bardzo pryncypialna i stuprocentowo konsekwentna, ale jest co najmniej przewidywalna i dość łatwa do opisania. *Lektor 6*, mimo że to konstrukcja wizualnie trochę odrębna od innych propozycji tej marki, swoim brzmieniem też się w ten styl wpisuje, nie jest adresowana do klienta o zupełnie innym guście, nie jest jakąś poważną wewnętrzną firmową alternatywą. Ale nawet kolumny tej samej serii różnią się od siebie – bo nie ma na tym świecie dwóch identycznych – więc spokojnie przyjmę kontrę, że *Lektory* grają „inaczej”. Jednak dla mnie to wciąż Dali. Firmową specyfiką i umiejętnością jest wykreowanie brzmienia swobodnego,



Wcale nie brązowy kolor, ale widoczne „drzazgi” ujawniają, że mamy do czynienia z membraną włókien drzewnych (a dokładnie mówiąc, z domieszką włókien drzewnych w celulozie). Nakładka przeciwpyłowa jest już z innego materiału – prawdopodobnie tekstylna i zaimpregnowana.

wspomagającego się w tym celu wzmocnieniem skrajów pasma, ale w sposób nieagresywny, niewyostrzający, zachowujący dobrą spójność, płynność i plastyczność. Wystarczy porównanie do Cantonów *Chrono*, aby usłyszeć poważną różnicę a jednocześnie wspólny mianownik. Obydwie kolumny mają w sobie „radość grania”, przedstawiają muzykę z wigorem i blaskiem, odważnie prowadzą bas. Uchwycona zostaje naturalność niekoniecznie bazująca na pełnej wierności i precyzji, lecz płynąca z ogólnej równowagi i spistości, a także uniknięcia dokuczliwych podbarwień. Cantony mają przy tym lepsze nasycenie średnich tonów, dźwięcznych i wychodzących z głosami do przodu, natomiast średnica Dali jest bardziej powściągliwa, choć zachowuje zdolność do pojawienia się na pierwszym planie, o ile nagranie to wyraźnie zadysponuje. Czasami jest trochę nosowa, o pół kroku cofnięta, lecz nie powoduje to zachwiania ogólnej naturalności i płynności. Wokale nie są naładowane adrenaliną, nie skupiają na sobie uwagi, co jest raczej tematem analizy porównawczej: „a jak sobie z tym fragmentem radzą inne kolumny”, niż problemem, do którego trzeba się przyzwyczajać. Profil *Lektora* jest łatwy do przyswojenia, nie wymaga akomodacji i nie męczy po dłuższym czasie, choć nie prowadzi też do odkrywania głębszych talentów. To nie jest brzmienie ani trochę trudne, ale też niespecjalnie wyrafinowane. Tematem, z którego Dali zrobiło swoją specjalność, jest przetwarzanie wysokich częstotliwości za pomocą hybrydowego modułu kopułkowo-wstęgowego; nie ma go jednak w tańszych seriach, w tym również w *Lektorach*. Mimo to starano się wygenerować na górnym skraju pasma rozmach i powietrze, co udało się - tylko i aż - częściowo. Brzmienie jest otwarte, wysokie tony lekkie, bezkolizyjne, wybrzmienie blach - długie i „sypiące”, a jednocześnie delikatne. Bas może się podobać – nawet bardzo podobać – choć też nie jest wzorcowy i wymaga odpowiedniego potraktowania. Jest wyraźnie zaakcentowany, jeszcze mocniejszy niż w Cantona, mniej konturowy, trochę wolniejszy, pogrubiony, zaokrąglony, ale jeszcze nie zamulony, ma za to bardzo ładną barwę, nie ma w nim sztywności i twardości.

Lektory 6 wyróżniają się też budowaniem dużej przestrzeni, zapewnieniem dobrej skali dźwięku poprzez rozmach, a nie koncentrację energii. Dźwięk jest spójny w tym rozumieniu, że nie słychać w nim dziur, a nie przez skupienie i nasycenie, co jest sposobem Cantona. Połączenie swobody, plastyczności i delikatności nie jest tutaj przepisem na dźwięk bardzo audiofilski, ale na bardziej popularne, zrozumiałe przez wszystkich, przyjemne i efektowne granie. W tym brzmieniu nie ma wielkiego napięcia i ambicji, jest luz i bezpretensjonalność. I jeszcze jedno słychać wyraźnie – Dali mają wyższą, niż konkurenci, efektywność, w każdym razie jako odbieraną subiektywnie głośność - przy danym położeniu regulatora wzmocnienia.



Front głośnika wysokotonowego wykonano z aluminium, podobnie jak wyeksponowane uchwyty dla maskownicy – to najważniejsze elementy charakterystycznego designu Lektorów.

LEKTOR 6

CENA: 3200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Design pozornie minimalistyczny, z mocnymi rysami indywidualnymi. Dokładny detal, ładna okleina. Układ dwupółdrożny na dwóch 18-tkach z membranami z włókna drzewnego i jedwabnej kopułce.

PARAMETRY

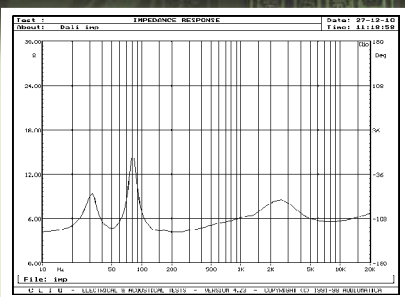
Wygodny partner dla każdego wzmacniacza - wysoka efektywność 87 dB, impedancja 4-omowa w wersji przyjaznej. Charakterystyka z wycofanym zakresem 2-5 kHz i wyeksponowanymi skrajami pasma.

BRZMIENIE

Swobodne, dynamiczne, ale bez agresji i napięcia. Bas z ładną barwą, góra wyraźna oraz łagodna.

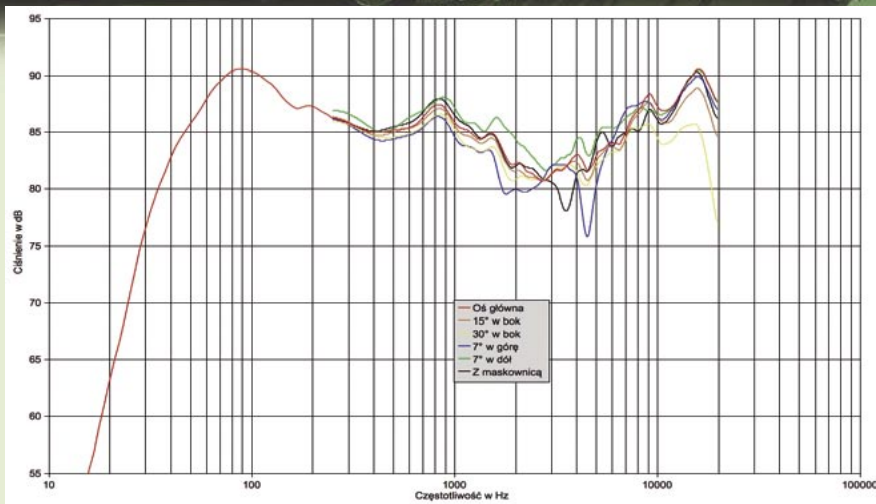
Front przy krawędziach zaokrąglono, do czego dopasowano wygiętą, ciekawą, delikatnie odstającą maskownicę.

Laboratorium Dali LEKTOR 6



rys. 2. charakterystyka modulu impedancji.

Na pierwszy rzut oka charakterystyka przetwarzania *Lektora 6* nie pozwala pochwalić jej za zrównoważenie. Liniowość na pewno nie była tu celem, ale nawet kształt, jaki widzimy, też ma swoją logikę, a nawet można go uznać za przedstawiciela dobrze znanego gatunku. Po pierwsze, uchwycono balans między niskimi a wysokimi częstotliwościami, dzięki czemu brzmienie nie powinno być ani jednostronnie ciemne, ani jasne. Po drugie, aż do 1,5 kHz poziom średnich tonów wcale nie jest wyraźnie niższy niż basu i wysokich. Dopiero zakres 1,5 kHz – 5 kHz jest wycofany, a manewr taki – chociaż nieczęsto w aż takim stopniu – wykonuje wielu konstruktorów, aby brzmienie dostosować do krzywych izofonicznych, czyli krzywych czułości ucha ludzkiego. Kiedy porównamy z nimi charakterystykę *Lektora 6*, zrozumiemy intencje takiego strojenia, chociaż nie należy tego odbierać jako lepszy sposób na osiągnięcie neutralnego brzmienia – to raczej sposób uczynienia go przyjemniejszym, ewentualnie dostoso-



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

wania do słuchania z małą głośnością. Takie „fizjologiczne” osłabienie najmniej zaznacza się na osi -7° , aby się na niej znaleźć, należy siedzieć nisko lub lekko pochylić kolumny do tyłu. Maskownica daje o sobie znać praktycznie tylko osłabieniem przy 3,5 kHz,

Bas sięga nisko, -6 dB względem poziomu średniego mamy przy 35 Hz, a poziom ten jest wysoki – mimo osłabienia „górnego środka” osiąga 87 dB.

To dużo, zwłaszcza w kontekście dość wysokiej impedancji. Chociaż w tabelce podajemy wartość znamionową 4 omu, to minimum przy 200 Hz ma wartość nawet nieco wyższą od 4 omów, chociaż nie sięga ona 4,5 oma, co pozwoliłoby potwierdzić informacje producen-

ta, że *Lektor 6* jest znamionowo 6-omowy. Ale bardzo niewiele mu do tego brakuje. Ostatecznie można jednak poprzeć deklarację Dali, że to kolumna przyjazna dla wzmacniacza – również dlatego, że przebieg impedancji jest łagodny, a to w dużej mierze efekt działania prostej zwrotnicy. Bas-refleks dostrojono do ok. 50 Hz.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	87
Rek. moc wzmacniacza [W]**	30-150
Wymiary (WxSxG) [cm]	93 x 20,5 x 28,5
Masa [kg]	14

* parametry zmierzone, ** dane producenta

W konstrukcji *Lektora 6* nie ma cokołu ani żadnych nóżek i podpór, można przynajmniej wkręcić kolce, co jest programem minimum dla współczesnych kolumn, niezależnie od ich ceny.



Kosze głośników nisko-średnio-tonowych i ich mocowanie ukryto pod dyskretnymi pierścieniami.

Dwie „osiemnastki” w układzie dwuipółdrożnym to jeden z najbardziej popularnych współczesnych układów, pojawiających się we wszystkich zakresach cenowych.



Tym razem samotna, bez towarzystwa wstążki „wykańczającej” przetwarzanie na samym skrajnym pasmie – a jednak radzi sobie bez problemu, bo to przecież pełnowartościowa 28-mm jedwabna kopułka.

Bas-refleks dmucha z przodu, obsługując wspólny układ rezonansowy głośnika niskotonowego i nisko-średnio-tonowego. Pracuje bardzo sprawnie, basu z *Lektorów 6* nie zabraknie.

